

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego  
egzemplarza

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Cha-  
rjczyński 31 (Tel. 178).

Adres Administracji: Lwów, ul.  
Podwale 3 (Tel. 73).

20000 mp.

Telefon Redakcji naczelnej  
250.

Telefon domowy Redaktora Na-  
czelnego 192.

## Zamach stanu.

Lwów, 23. listopada.  
I znów mówi się głośno, niespo-  
kojnie, a tajemniczo o zamachu sta-  
nu, którego ktoś ma jakoby doko-  
nać. Gawędy te o tyle są sympto-  
matycznie ważne, iż zdradzają, że  
jednak ktoś przewrotu w tym ro-  
dzaju pożąda. Zwykle, bowiem,  
przepowiadamy chętnie to, czego  
świadomie lub podświadomie pra-  
gniemy.

Zamach stanu — to narzucenie  
woli swojej przez jednostkę, grupę,  
frakcję, stronnictwo czy część spo-  
łeczeństwa ogółowi lub pozostałej  
części narodu — narzucenie siły,  
wbrew legalnemu, ustalenemu po-  
rządkowi rzeczy.

Teśknotą za takim nielegalnym  
aktem uważać trzeba, bez wzglę-  
du na to, po której stronie spo-  
łeczeństwa trysnąłby jego źród-  
ło, za wysoce niezdrową i dla by-  
tu Państwa niebezpieczną. Nie na-  
leży bowiem ludzi si, że taką 18-  
sty brumnaire przeszedłby w Pol-  
sce bez szerszego echa.

Spółeczeństwo nasze nie ma w  
sobie nic z bierności rosyjskiej, a  
niema też u nas jednostki, mogącej  
pod jakimkolwiek względem rów-  
nać się z bohaterem 18-go brum-  
naire'a. Jednostkom genialnym, w  
momentach ogólnego znużenia na-  
rodu i wyczerpania gorączką prze-  
żytych, zamachy stanu udają się cza-  
sami.

Chwytają one władzę łatwo, po  
przeciwnej stronie wytwarzając je-  
no dużo strachu, niewiele bólu, a  
najwięcej głupiego zdumienia.

U nas jednak w chwili, gdy ner-  
wy ludzkie szaleją poprostu pod  
wrażeniem paradoksów ekonomicz-  
nego położenia, bo bogactwa i uro-  
dzają a jednocześnie nędzy i droży-  
zny, przechodzącej już wprost siłę  
zarobkową rozciągniętej na łożu  
tortur ludności, w chwili podnie-  
conych afektów nienawiści i nieuf-  
ności wzajemnej — zamach stanu,  
trzeba to sobie powiedzieć otwar-  
cie, byłby początkiem wojny do-  
mowej.

Zbyt głęboko sięgnęło we wszy-  
stkie warstwy narodu wyczucie  
przeciwieństw ideowych i sprzecz-  
ności interesów, a zbyt mało stwar-  
dniał dotychczas cement spójności  
państwowej, by można było oczę-  
kiwać, iż gwałt z jednej strony nie  
zostanie odparty gwałtem z drugiej.  
Ale — mówią ludzie niektórzy —  
to jest chwila decydująca, od któ-  
rej zależy w jakim kierunku, w ja-  
kim duchu rozwinię się pasmo pań-  
stwowego życia Polski.

Być może...

Czemuż jednak nie pozwolili, by  
ewolucyjnym, spokojnym ialewa-  
niem, by naturalnym biegiem linia

## Ustawa o waleryzacji zobowiązań prywatnych

złożoną będzie wkrótce do laski marszał-  
kowskiej.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 listopada.

(M). Ze sfer, zbliżonych do władz  
skarbowych, informują, że Rząd  
przystąpił już do omawiania kwestii  
ustawy o waleryzacji zobowiązań  
prywatno-prawnych, jak zobowią-

żywoła naszego przeżyła się ku gó-  
rze?

Czemuż chcą ludzie tworzyć  
gwałtem, w rozumieniu swem naj-  
doskonalszą, rzeczywistość polską?  
„Gwałt nie tworzy“ — mówił  
na wypię św. Heleny ów mąż czy-  
nów gwałtownych, za którym szło  
„zwycięstwo i zabór“.

Więc, też można być pewnym,  
że choć-by środkami rewolucyjne-  
mi, przez zamach stanu, czy inny  
jakiś akt terroru udało się temu  
lub owemu kierunkowi zapanować  
chwilowo w Polsce, przewaga jego  
nie będzie trwała, o ile nie ozerpie on  
korzeni swoich z głębi narodowego  
bytu, o ile nie jest wypadkową na-  
gromadzonych od stułeci, a nie  
zużytkowanych w pełni pod jar-  
memi zaborów, sił narodu.

Jeżeli zaś wypadkową tą jest, je-  
żeli leży na linii naturalnej ewolucji  
dziejowej ludzkości i Polski, tedy  
nie potrzebuje uciekać się do gwał-  
tu. Życie samo, wszechpotężne ży-  
cie zapewni mu zwycięstwo.

Jeżeli niesie z sobą piodne idee,  
zarody wielkich czynów, nasiona  
potężnej twórczości, tedy przyjmie  
go dobrowolnie ta ziemia, żyźnej ro-  
sy spragniona.

Nie prorokujmy więc zamachu  
stanu, i nie starajmy się nawzajem  
wyrazami temi oślepić. Gdy bly-  
śnie bowiem błyskawica ta, może  
oczom jednych i drugich ukazać...  
przepaść.

Polska nie jest jedynym naro-  
dem i jedynym Państwem na glo-  
bie. Gdyby tak było, z jakimż po-  
czuciem bezpieczeństwa mogli-by-  
śmy toczyć, nieustające nigdy, wa-  
śnic wewnętrzne...!

Że jednak tak nie jest, i że w  
dodatku chwila obecna dla spokoju  
świata przedstawia jak największe  
niebezpieczeństwo, nie podkładaj-  
myż sami żagwi pod świeżo pola-  
naną strzechę naszej państwowości!  
Z dwu stron czatują oczy tygry-  
sie, z dwu stron czeka wróg na  
pierwszy błysk tego pożaru.

Nieporównana bo lekkoomyśln-  
ością ze strony Polaka jest mówić o  
zamachu stanu i projektować wojnę  
domową w chwili, gdy rozpada się  
Ententa, ów blok przymie-  
rzy, na którym w Wersalu oparto  
pokój świata, gdy obok nas dymi i

zań i długów hipotecznych i t. p.  
Odnosny projekt w tej sprawie  
wraz z uzgodnioną opinią ma być  
w najkrótszym czasie złożony do la-  
ski marszałkowskiej.

wre potępieńczy kocioł niemiecki, a  
Francja dorzuca drew do ogniska.  
gdy z drugiej strony zmilitaryzowa-  
ny komunizm gotów skorzystać dla  
celów swoich z każdego u nas po-  
zoru zanęszania. Dla Polski wojna  
domowa w tej chwili, to skok w  
przepaść.

Nie ryzykować zatem bytu Pol-  
ki, odzyskanego cudem i krwią  
 żołnierzy Polaków, przelaną na  
wszystkich polach bitew, nie nara-  
żać jej istnienia w awanturkicznych  
przedsięwzięciach, lecz strzegąc pra-  
worządności, obierać drogę rozum-  
nych kompromisów — to byłoby  
zdaje się, najracjonalniejsze wskaza-  
nie na chwilę obecną.

Miał szczęśliwą godzinę natchnie-  
nia Marszałek Trampczyński, gdy  
mówił rok temu, że „w Polsce rzą-  
dzić nie można ani przeciw lewicy,  
ani przeciw prawicy“.

H. C.

## Z życia Ukrainy sowieckiej.

Ukrainizacja. — Ewolucja kierunku Petlurowskiego. — Życie  
ligijne i Ukraińska Cerkiew auto filna. — „Powrotna Fa-  
a“. — Katołizm w Rosji. — Misja Papieska. — Lichwiarze  
sowieccy. — Sekty.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“)

Warszawa, 22. listopada.

Pod ciosami maczugi sowieckiej,  
pod biczem Bożym głodów i epide-  
mii kształtuje się stara Rosja w ja-  
kiś organizm nowy, o formach jesz-  
cze niezdecydowanych najczęściej  
potwornych, a zawsze ciekawych i,  
zwłaszcza z polskiego punktu wi-  
dzenia, godnych najbardziej uwagi.

Zetknawszy się z osobą szcze-  
gólnie dobrze poinformowaną o  
sprawach Ukrainy sowieckiej, ko-  
rzystam z tej uprzejmości, by za-  
czepnąć garść świeżych wiadomo-  
ści i oświetlić. Pytam przedewszy-  
stkiem o t. zw. ukrainizację Ukrai-  
ny, o której dzienniki nasze dość  
obszernie się rozpisywały.

Ukrainizacja — mówi informa-  
tor mój — to osłoda za utracone po-  
zory niezależności. Nakazano, aby  
w ciągu sześciu miesięcy wszystkie  
urzędy wprowadziły do czynności  
swoich język ukraiński. Ukraiński

## Zawód dla amatorów sensacji sejmowych.

Punkt o wydaniu posta Marka i tow-  
sądom zdjęty został z porządku  
dziennego.

(Telefonom od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 23 listopada.

(M) Szeroka publiczność, oze-  
kująca sensacji na dzisiejszem po-  
siedzeniu sejmowym, spotkał zawód  
spadł mianowicie z porządku dzien-  
nego punktu, dotyczący wydania po-  
stów Marka, Bobrowskiego i Stań-  
cynka sądom. Zdjęcie tego punktu z  
porządku dziennego nastąpiło wsku-  
tek stanowiska P. S. L., które twa-  
ża, iż sprawa ta na razie jeszcze  
nie dojrzała do rozstrzygnięcia, al-  
bowiem brak umotywowanego ze  
strony prokuratury wniosku.

## Nowa afeta szpiegowska w Lublinie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Lublin, 22. listopada.

Wykryto tu nową afetę szpiego-  
wską na rzecz bolszewij, której gło-  
wnym kierownikiem był niejaki Ka-  
rol Nierzewicz.

## Uzgodnienie budżetu Mi- n. ośw.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Warszawa, 23. listopada.

Budżet Min. oświaty został defi-  
nitYWnie uzgodniony przez Ministr  
skarba i Min. oświaty.

wykład w uniwersytecie, szkolact  
średnich i ludowych, mowa ukraiń-  
ska w kościele, w teatrze — wsze-  
dzie! Oczywiście może to być jed-  
nym rozporządzeniem władzy so-  
wieckiej skasowane — tymczasem  
jednak jest i odpowiada w dużym  
stopniu ukraińskiemu prądowi od-  
rębności narodowej, prądowi, który  
nazwałbym Petlurowskim, gdyby  
nie był w tej chwili doszczętnie  
pozbawiony wszelkich elementów  
walki czynnej.

Sowiety do potwornych rozmiar-  
ów doprowadzonym systemem  
szpiegostwa uniemożliwiły tak  
wszelkie aspiracje i zamierzenia  
powstańcze, wszelkie odruchy nie-  
podległościowe, że kierunek Petlu-  
rowski musiał wstąpić do podziemia  
i poprzestaje w tej chwili na sze-  
czerniu oświaty, na pracy nad u-  
świadomieniem narodem ludu u-  
kraińskiego.

Praca ta prowadzona jest z du-

żem powodzeniem. Chłop ukraiński, który w gruncie rzeczy zawsze nie-  
nawidził Moskali, garnie się chętnie  
do cerkwi, w których nabożeństwo  
odprawia się w ojczystym jego je-  
zyku. Księgarnie pełne są ukraiń-  
skich wydawnictw ludowych, rze-  
czy oryginalnych i tłumaczonych.  
Oświata i uświadomienie narodowe  
hdu wzrastają z każdym dniem.

Ważnym czynnikiem w tej pra-  
cy jest autokefalna Cerkiew ukraiń-  
ska, na której czele stoi obecnie  
Bazyli Lipkowski.

Sowiety stworzyły ten odrębny  
Kościół ukraiński w intencji rozbi-  
cia prawosławia. Nie domyślały się,  
że rzucają bardzo silną podstawę  
pod odrębność narodową Ukrainy.

— Jak układają się teraz spra-  
wy religijne?

— Tempo prześladowań religij-  
nych osłabło. Władze sowieckie  
zrozumiały, że w tej wojnie z naj-  
głębszym instynktem ludzkości mu-  
szą ponieść klęskę. Ustały więc  
religijne maskarady uliczne, zanie-  
chano masowego aresztowania ka-  
płanów wszelkich wyznań, zamyka-  
nia świątyni itd.

— Jakże więc kształtuje się te-  
raz życie religijne?

— Prawosławie w całej Rosji, a  
więc i na Ukrainie — rozbite jest  
na trzy odłamy. T. zw. „Martwa  
Cerkiew” z patriarchą Tichonem na  
czele — „Odrodzenie” i „Żywa  
Cerkiew” twór sowiecki, który  
miał być narzędziem w ręku wła-  
dzy. Istotnie z początku „czerwoni”  
popi służyli niewolniczo sowietom.  
Obecnie jednak „Odrodzenie” i  
„Żywa Cerkiew” zwolowały Synod,  
który dąży do porozumienia z Ti-  
chonem. Jesteśmy więc świadkami  
jak „powrotna fala” pcha do zjedno-  
czenia prawosławia w jedną całość.  
Oczywiście nie wchodzi tu w ra-  
chubę autokefalna cerkiew ukraiń-  
ska. Ci „samoświaty”, jak z ura-  
gowiskiem nazywała ich prawosław-  
ni, ponieważ dostojnicy tego Koś-  
cioła sami się wyświęcili, mają  
przed sobą przedewszystkiem cel  
polityczny — ugruntowanie odręb-  
ności Ukrainy. Mało też na Ukrainie  
najwięcej zwolenników, najwięcej  
kościółców, zorganizowaną już hier-  
archię. Wspinały, starożytny sob-  
ór św. Zofii w Kijowie jest ich  
własnością. Ci pod komendę Ticho-  
na już nie wrócą, a przynajmniej,  
nie — dobrowolnie.

MAURICE LEBLANC.

126)

## DEMON I TOBIETA.

Przeład z oryg. Heleny Przyjemskiej.

(Ciąg dalszy).

— A mnie tego po co?..

— W takim razie nie ci się nie  
stanie. Możesz iść z nami spokojnie.

Ujął kapitana Belval pod ramię  
poszli razem, rozmawiając żywo.  
— Wyszedszy z sali Cudownego  
Kamienia, przeszli przez trzy sąsie-  
dnie krypty, z których każda wznosi-  
ła się na wyższym od poprzedniej  
poziomie, ostatnia zaś kończyła się  
również przysionkiem. Do ściany  
krańcowej przysionka tego przystą-  
pioną była drabina, u szczytu której  
widniał świeżo wybity otwór, co  
łatwym było do uskutecznienia  
przez usunięcie słabej, prowizorycz-  
nej zaprawy z wapna i piasku.

Otworem tym wydostali się na  
powierzchnię i szli dalej w górę

## Dmowski o sytuacji europejskiej.

Zagadnienie kontroli wojskowej w Niemczech. — Sprawa Kłajpedy. — Stosunek Polski do Włoch, Rosji, Rumunii i Anglii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. listopada.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagr. Min. Dmowski wygłosił przemówienie polityczne o sytuacji międzynarodowej. Stwierdził, że zagadnienie kontroli wojskowej w Niemczech ma ważne znaczenie dla Polski, jako wystawionej na bezpośrednie niebezpieczeństwo w razie ruchów wojennych. W tym sensie rząd polski przedłożył swój punkt widzenia Radzie Ambasadorów. Niemcy mogą być spokojni z naszej strony, ale i my musimy mieć od nich gwarancję spokoju, co możliwe tylko drogą silnej i pewnej kontroli.

W sprawie Kłajpedy rząd polski przedłożył sprzymierzonym i zamierza jeszcze przedłożyć Lidze Narodów fakt, że nieuregulowanie

sprawy kłajpedzkiej stawia w ciężkim położeniu północno-wschodnie obszary Polski, które duszą się odcięte od naturalnych dróg przywozu i wywozu. Rząd polski oświadczył stanowczą chęć wejścia w pertraktacje z Litwą. Niema jednak mowy o kwestjonowaniu naszych granic wschodnich i statutu kłajpedzkiego.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja, podczas której Min. Dmowski skreślił dokładny obraz stosunków Polski z Włochami, Rosją, Rumunią i Anglią, podkreślając szczególnie, że stanowisko rządu angielskiego w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech podyktowane zostało względami na położenie Polski, oraz zapewnił, że w przyszły poniedziałek podpisany zostanie traktat handlowy polsko-angielski.

— A jakie szanse ma katolicyzm w Rosji i na Ukrainie?

— Katolicyzm imponuje przede wszystkim inteligencji rosyjskiej, imponuje jej swoją siłą i trwałością, tryumfalnym wychodzeniem ze wszystkich wstrząśnień. To też trafiają się często wypadki przyjmowania wiary katolickiej przez inteligentów. W Odessie, w ostatnich tygodniach przeszło na katolicyzm 200 osób z miejscowej inteligencji. Sadzę, że Cerkiew autokefalna byłaby skłonna do porozumienia z Rzymem: gdyby nie strach przed surową dyscypliną Kościoła rzymsko-katolickiego.

— Czy działa jeszcze Misja Papińska?

— Tak. Z największymi trudnościami walcząc, prowadzi dzieło miłosierdzia: odżywianie dzieci, zwalczanie chorób epidemicznych, niesienie pomocy doraźnej głodnym z głodu itd. itd.

— Kto pracuje w tej Misji?

— Najczęściej spotykałem mnichów hiszpańskich. No, ci mają dosyć Rosji i jej urządzeń. By dać obraz ułatwień, jakie władza sowiecka okazuje miłośnikom ludzkości, przybywającym z daleka dla ratowania głodnych, dość powiedzieć, że od

przesyłki żywnościowej wartości 20 dolarów, Misja Papińska płacić musi do skarbu sowietów 2 i pół dolara. Lichwa w takiej sytuacji! Lichwa od takiego dzieła!

— A sekty?

— Sekciarstwo szerzy się niesłychanie. „Poszukiwanie Boga” było wszak w Rosji zawsze na porządku dziennym. Straszliwe wstrząśnienia pogłębiły tę tęsknotę. Pełno jest najrozmaitszych Baptystów, Adwentystów 7 dnia itp. Ale na Ukrainie największym powodzeniem cieszy się stara „Sztunda”. Sztundyści wzbudzają szacunek. Ci ludzie nie kradną, nie piją, nie palą. Mają opinię prawdziwych chrześcijan.

Ciekawą jest nowa sekta „Żydów-Chrześcjan”. Pozostając narodowościowo żydami, sekciarze ci odrzucają Talmud, uznają Ewangelię i przyznać trzeba stosują zasady chrześcijaństwa w życiu. W interesach z nimi można być pewnym uczciwego z ich strony postępowania. Należą tu przeważnie Żydzi begaci.

— Jak widać z tego, co pan mówi, życie religijne w Rosji, a przynajmniej na Ukrainie nie osłabło, a raczej wzbogaciło się jakby i wzrosło pod wpływem prześladowań.

Worski wzgardliwie wzruszył ramionami.

— Wiem, wiem. — mówił don Luis — liczysz na swoją ostatnią kartę. A jednak winienbyś wiedzieć, że i ja mam w ręku niegorszą ilość ataków i że — ponadto — niejaka jestem graczem! Drzewo, pod którym cię złożono, najlepszym jest tego dowodem. A może inny przytoczyć ci jeszcze?.. Oto, podczas gdy płaczesz się i wikłasz w sieci twych zbrodni, sieci, którą sam rozsiałeś, podczas gdy nawet straciłeś przegląd dokładny ofiar, co pastwą ich padły, ja z objęć śmierci wydzieram te ofiary, wskrzeszam je i wprowadzam na arenę życia. Spójrzij-no, kto tu do nas z Opatwa podchodzi?.. Widzisz?.. Ktoś, podobnie jak ja, odziany w błuzę z złotymi guzami... Która to z rządu ofiara twoja?.. Zamknął ją w jednej z „Komnat Śmierci”, by dać ochłonąć falom, zaś wykonawcą wyroku był twój Arnoldek najmilszy, który człowieka tego w przepaść

— Niewątpliwie. Wprawdzie w teatrach na przedstawieniach t. zw. „proletariackich” musi z reguły rze-  
czy występować „Bóg” jako figura komiczna, ale w gruncie rzeczy Bóg włada dżaszami poddanych czerwonego caratu.

H. C.

## Denuncjacja w procesie o zamachy terrorystyczne.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. listopada.

Proces o zamachy terrorystyczne przybiera coraz bardziej interesujący przebieg.

Dziś przesłuchiowano świadka Stawczyńskiego, podkomisarza policji, który zeznał, że widział oskarżonego per. Wieczorkiewicza na dworcu kolejowym w Tarnowie, na krótko przed odjazdem pociągu pośpiesznego w stronę Krakowa. Według omówionego planu z ostatniej platformy tego pociągu miała być rzucona bomba na most kolejowy. Zamach nie udał się, gdyż Wieczorkiewicz rozminął się ze swym pomocnikiem na dworcu krakowskim.

Świadek Maraszek zeznaje, że Wieczorkiewicz dał mu paczkę z poleceniem wrzucenia jej do Wisły. Dnia tego, jak zaznacza świadek, Wieczorkiewicz był bardzo zdenerwowany.

Najciekawsze były zeznania świadka Czechnowskiego, robotnika kolejowego, który przez 3 miesiące należał do tajnych organizacji, mających na celu uskutecznianie zamachów bombowych. Czechnowski oświadcza teraz, że z pobudek ideowych, nie mogąc zgodzić się na to, aby robotą terrorystyczną mogła być środkiem walki o poprawę bytu klasy robotniczej, zadenuncjował organizację, a przedewszystkiem oskarżonych. Oskarżeni wręczali Czechnowskiemu bomby, które przewoził kolejami. Zeznania Czechnowskiego trwały około 3 godzin, poczem zarządzono tajemność rozprawy.

— Proces potrwa około tygodnia.

## Próbné alarmy wojskowe w Wilnie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Wilno, 23. listopada.

W listopadzie i grudniu b. r. odbędą się w Wilnie kilka próbných alarmów wojskowych.

pełną w oczach Weroniki... Pamiętasz może nazwisko... Stefana Maroux?.. Myślałeś, że znalazł śmierć wśród raf wytrzeża?.. Otóż nie! Wskrzeszam go jednym dotknięciem różdżki czarodziejskiej — i oto jest — staje przed nami żywy... Podaj mi rękę — przemawiam do niego.

Podszedł w istocie ku nowoprzybytemu, ścisłając mu dłoń przyjaźnie:

— Widzisz, p. Stefanie, zapowiedziałem, że o dwunastej będzie to wszystkiem, my zaś spotkamy się u Dolmenu. Jest właśnie punkt dwunasta!

Stefan promieniał zdrowiem — ran, znaków połączeń o skały — ni śladu. Worski patrzył nań strachułaly, szepcząc zbiełaleni uszy:

— Profesor.. Stefan Maroux!..

(C. d. n.).

Kalosze

PRAWDZIWY  
SZWEDZKI  
MARKI  
TRETORN  
SĄ NAJLEPSZE!

Śniegowce

Gabryel Stark

Lwów, plac Mariacki 11.

**Wymysły pozbawione wszelkich podstaw.**(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 23. listopada.

(M) Od paru dni w rozmaitych pismach opozycyjnych pojawiają się coraz obfitsze i szczegółowsze pogłoski o przesileniu rządowem, o nowem ugrupowaniu stronnictw i przygotowaniu nowego rządu jakoby już nawet z nazwiskami, co wszystko razem i we wszystkich szczegółach jest wymysłem pozbawionym wszelkich podstaw.

**Walka z Litwą Kowalewicz.**

Walka prof. Woldemarasa z Galwanowskim. — Aresztowanie b. prezydenta Smetony.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kowno, 22. listopada.

Prof. Woldemaras, będący w ostryj opozycji w stosunku do obecnego gabinetu Galwanowskiego, wprowadzi przeciwko obecnemu premierowi litewskiemu nieprzebiegającą w środkach kampanię. Ostatnio w Nr. 6 tygodnika „Wajras” (Sier) redagowanego przez b. prezydenta Smetonę, prof. Woldemaras ogłosił artykuł, atakujący jakoby polonofilską politykę Galwanowskiego. Prof. Woldemaras występuje przeciwko zawieraniu przez Litwę jakichkolwiek umów z państwami, wchodzącymi w przyjazne stosunki z Polską, a więc przeciwko zbliżeniu do państw bałtyckich, nim te nie przestaną kokietować z Polską. Prof. Woldemaras obwinia Galwanowskiego, że za plecami rządu porozumiewa się z Polską i że pod pretekstem oddania wizyty w Rewlu miał spotkanie z Prezydentem Polski Wojciechowskim. Szachierki z Polska, które się nie udały, zdaniem prof. Woldemarasa, Galwanowskiemu w Genewie, Brukseli i Paryżu. stara się Galwanowski urzeczywistnić za pośrednictwem państw bałtyckich.

Były prezydent Smetona nie zgodził się zapłacić nałożonej nań kary administracyjnej w wys. 2000 litów (400 milj. mp.) za artykuł Woldemarasa „Jaka droga”, został więc aresztowany i odesłany do obozu koncentracyjnego. Z tego powodu w niedzielę w teatrze odbyła się wroga przeciwko rządowi demonstracja. Ks. Tumas głośno w czasie antraktu wezwał rząd do uwolnienia Smetony. Przedstawienie zostało przerwane.

**Wycieczka szwedzka do Polski.**

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).

Sztokholm, 23. listopada.

W najbliższym czasie przybędzie do Polski p. Nylander, przedstawiciel przemysłowego Związku eksporterów, jednej z największych instytucji przemysłowych Szwecji, który jaknajgłośniej podejmował niedawno w Sztokholmie i Göteborgu delegację inżynierów polskich. Wraz z p. Nylanderem wyjeżdżają do Polski właściciele wzgl. kierownicy firm żegludowych. Panowie ci mają zamiar rozszerzyć się z bliska w stosunkach gospodarczych Polski, w związku z opracowywanym obecnie projektem polsko-szwedzkiego traktatu handlowego.

**Mobilizacja komunistyczna na Kresach.**

komunizm pod pokrywką socjalizmu. — Zakazany kongres. — Aranżerami jego grupa socjalisty z 12 posłów ukraińskiego Klubu sejmowego. — Energiczny krok starosty łuckiego. — Rola „Selańskiej Doli”. — Poufne narady.

Od naszego korespondenta).

Łuck, 19. listopada.

(W) Jak już telegraficznie donosiłem, na dzień 17 i 18 bm. zwołano do Łucka kongres rzekomo ukraińsko - socjalistyczny, a w rzeczywistości komunistyczny z Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia, z następującym porządkiem dziennym: 1) Otwarcie Kongresu. 2) Wybory prezydium. 3) Sprawozdanie posłów socjalistycznych z Klubu ukraińskiego z ich działalności sejmowej. 4) Sytuacja polityczna. 5) Uchwalenie statutu organizacyjnego. 6) Dyskusja nad referatami i rezolucjami. 7) Wybory egzekutywy. 8) Zamknięcie kongresu.

Kongres ten aranżowała grupa socjalistyczna posłów ukraińskiego Klubu sejmowego, w której rej wodzą posłowie Prystupa, Paszczuk, Skrzypa i Wojniuk, oni też rozesłali szereg zaproszeń na ten kongres, a o zwołaniu jego zawiadomili wprost Ministerstwo spraw wewnętrznych. Mimo tego, że Dep. III Ministerstwa, jeszcze 10 bm. zawiadomił ich o odmówieniu zezwo-

lenia na odbycie kongresu, zjechało w dniu 17 bm. do Łucka siedmiu posłów frakcji i nieznaczna liczba zwolenników ich z kraju, chcąc koniecznie odbyć narady w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 93. Dopiero energiczna postawa starostwa, nie dopuściła do otwarcia kongresu, odbyto natomiast szereg narad tajnych.

Grunt do kongresu przygotowywało skrzetnie wychodzące w Łucku pismo bolszewickie „Selańska Dola”, które pod firmą ukraińskiej socjalnej demokracji, szerzy wśród ludności ruskiej na Kresach propagandę komunistyczną, w czym pomagają mu wyżej wymienieni posłowie.

Zaznaczyć wypada, że pismo to atakuje w gwałtowny sposób lwowski „Narodny Komitet” zarzucając mu, że w organie swoim „Dila” propaguje jedyną drogę na Warszawę i jedyny front przeciw państwu ukraińskiemu i przestrzega przed tą orientacją posłów i społeczeństwo wołyńskie.

**Potępienie zasad strajków politycznych.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Łódź, 23. listopada.

Odbyło się tutaj ogólne zebranie Związku Zaw. Polskiego Zjednoczenia Narodowego. Zebranie potępiło zasady strajków politycznych, poczem wypowiedziało się w sposób stanowczy przeciw strajkowi lekarzy Kasy chorych w Łodzi.

**Konferencja p. Korfanteo z przemysłowcami.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. listopada.

Wicepremier Korfanty, kontynuując pertraktacje z poszczególnymi przemysłowcami w sprawie płacenia zaliczek na podatek majątkowy w najbliższych dniach odbędzie konferencję z przedstawicielami przemysłu papierniczego, cukrowniczego, kartoflanego i spirytusowego.

**Umowy ubezpieczeniowe w dolarach.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. listopada.

Min. skarbu uznał na wniosek państwowego Urzędu Kontroli ubezpieczeń za możliwe zezwolić polskiemu Towarzystwom ubezpieczeniowym na zawieranie umów ubezpieczeniowych mienia w dolarach. Pozwolenie na ubezpieczenia takie udzielano będą poszczególnym towarzystwom indywidualnie. Wszelkie wpływy walut obcych z ubezpieczeń, opiewające na dolary, muszą być wpłacane do P. K. K. P. lub P. K. O.

**Ubrzyście kosztą odbudowy spalonego teatru.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23. listopada.

(M) Na skutek życzenia Rady miejskiej w Warszawie komitet odbudowy „Teatru Rozmaitości” opracował sprawozdanie z dotychczasowych wydatków.

Według tego sprawozdania do dnia 15. listopada br. na odbudowę spalonego teatru wydatkowano 24 miliony 647 milionów mk. W przebiegu w poszczególnych miesiącach od lipca 1920 do chwili bieżącej suma ta odpowiada 634.772 fr. szw.

**Polacy w federacji b. państw sprzymierzeńców.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 23. listopada.

Ogólne zebranie Rady federacji b. wojowników państw sprzymierzeńczych odbyte 20. października b. r. uchwało jednomyślnie przyjąć do swego zjednoczenia Związek stowarzyszeń b. powstańców i bojowników polskich.

**Ameryka w uznaniu zasług Kościuszki.**

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Waszyngton, 23. listopada.

Pułk. Edgar E. Hume zawiadomił oficjalnie attache wojskowego przy poselstwie polskiem w Waszyngtonie, że komisja stowarzyszenia w Cincinnati nadała Orła-Cincinnati dla Muzeum wojskowego w Warszawie w uznaniu zasług i dla uczczenia imienia Kościuszki, generała wojsk Stanów Zjedn. bejowników o wolność Stanów Zjedn.

**W rocznicę zgonu generała Iwaszkiewicza.**

Warszawa 23 listopada.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Z inicjatywy b. adw. a. tury sp. en. Iwaszkiewicza odbędzie się w piątek 24 b. m. o godz. 11 przed poł. w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo żałobne.

**Co się dzieje w Szwecji?**

Konferencja 14-letnich komunistów. — Rozniecenie ruchu komunistycznego wśród kobiet.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 23. listopada.

W Moskwie odbywa się niespotykana dotychczas konferencja t. zw. młodych pionierów, t. j. dzieci do lat 14. W konferencji tej biorą udział przysięgli komuniści z całej gubernii moskiewskiej, przy udziale delegatów organizacji dziecięcych z Ukrainy. Konferencja ma za zadanie propagowanie wśród dzieci zasad komunizmu. W pierwszym dniu konferencji przemawiał Bucharin, charakteryzując położenie dzieci i wogóle „stanowisko dzieci w państwach burżuazyjnych”.

W bieżącym tygodniu przypada 5-ta rocznica pierwszego zjazdu komunistycznych robotnic i włościanek. „Lwjestja” z powodu tej rocznicy zamieszcza dłuższy artykuł, stwierdzający konieczność rozniecenia ruchu komunistycznego wśród kobiet. Stieglow pisze, że „bez udziału kobiet system komunistyczny nie może być wprowadzony w życie”.

**Wymiana dzieł naukowych między Uniwersytetami europejskimi.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 23. listopada.

Dnia 5. grudnia odbędzie się w Paryżu posiedzenie komisji dla współpracy intelektualnej w Lidze Narodów. Na zaproszenie, wystosowane do Kasy imienia Mianowskiego wyjeżdża do Paryżu prof. Karol Lutostański. Na porządku dziennym posiedzenia wspomnianej komisji są wnioski wielkiej wagi dla nauki, między innymi sprawa wymiany wydawnictw naukowych profesorów i studentów różnych uniwersytetów.

**Rak przestał być chorobą nieuleczalną.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Bruksela, 23. listopada.

Kongres dla walki z rakiem zwołany przez brukselską Ligę przeciw-rakową pod patronatem królowej belgijskiej zakończył swe obrady. Na kongresie było reprezentowanych 11 państw. Obrady wykazały: że dzięki połączeniu chirurgii z leczeniem zapomocą radium, rak przestał być chorobą nieuleczalną.

Dla skoordynowania walki z rakiem postanowiono stworzyć międzynarodowy związek. Do Komitetu przygotowawczego wybrano również dr. Henryka Wachtla, dyrektora krakowskiego instytutu radiologicznego.

### Dalsze aresztowania w sprawie zająć krakowskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)  
Kraków, 23. listopada.  
W sprawie zająć krakowskich aresztowano wczoraj znowu 10 ludzi, a między nimi także dr. Bolesława Drobniera, znanego komunistę.  
Ogółem aresztowano dotąd 41 osób, które osadzono w więzieniu sądu karnego.

### 5-ciu dziennikarzy przed sądem wojakowym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)  
Essen, 23. listopada.  
Przed francuskim sądem wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko 5-ciu dziennikarzom z obszaru przemysłowego, oskarżonym o rozszerzanie artykułów, mogących narazić spokój publiczny. Jednego z oskarżonych uwolniono, trzech skazano na grzywnę po 20 mk. w złocie, a jeden na 40 mk. w złocie.

### 35 szczyt kosztowności dla eksces. Żyty.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”.)  
S. Lburg 23. listopada.  
Nadszedł tu w przejeździe d. His panji transpor 36 s r y n, zawierających kosztowności i złoto przeznaczone dla eksces. Żyty przez węgierskich magnatów i zwolenników d. nasji habsburskiej Tym samym powzięto i rze echa i prze. Saiz urg b. ministrowie węgierscy Pop v cz i Graff

### Kronika telefoniczna.

— Polskim attache wojskowym w Londynie mianowany został kapitan sztabu generalnego Roman Michałowski.  
— W związku z wzmoczeniem się ruchu republikańskiego w Grecji, wyjazd pery królewskiej jest prawdopodobny. Koła republikańskie domagają się powrotu Venizelosa do kraju.  
— „Times” pisze, że konsekwencji wizyty króla hiszpańskiego we Włoszech na razie nie można przewidzieć. W każdym razie Ententa musi z uwagą śledzić zbliżenie hiszpańsko-włoskie.  
Projekt złożony w Izbie deputowanych proponuje przyznanie p. Curie-Skłodowskiej pensję roczną w wysokości 40.000 franków.

## Niemcy wypełnią postulaty kontroli wojskowej.

Treść odpowiedzi rządu niemieckiego na notę Rady Ambasadorów. — Anglja zadowolona z osiągniętej jednomyślności wśród sojuszników. — Rozłam w niemieckim Związku oficerów. — Plące urzędnicze na podstawie złołowej. — Z terenów okupacyjnych.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”.)

**Berlin, 23. listopada.**  
Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd niemiecki w odpowiedzi na notę Rady ambasadorów zaznaczył, że w zasadzie gotów jest wypełnić zobowiązania co do postulatów wymienionych w traktacie wersalskim. Zwraca jednak uwagę na możliwość zaburzeń, które wykonanie tych postulatów przez rząd niemiecki mogłoby wywołać. Rada ambasadorów udzieliła w sprawie kontroli wojskowej dokładnych instrukcji generałowi Nolletowii, przewodniczącemu alijackiej komisji wojskowej.

**Londyn, 23. listopada.**  
W angielskich kołach politycznych odczuwać się daje zupełne zadowolenie z powodu rezultatów, jakie osiągnięto na konferencji ambasadorów w Paryżu. Zadowolenie to wypltywa ze względu, że osiągnięto jednomyślność wśród sojuszników. W Anglii przywiązują wielkie znaczenie dla prac międzysojuszniczej komisji wojskowej kontrolnej stanu zbrojeń w Niemczech.

**Paryż, 23. listopada.**  
W związku z wczorajszym posiedzeniem konferencji ambasadorów Havas zaznacza, że Francja ożywiona pragnieniem porozumienia się zrzekła się uprzedniego ustalenia ewentualnych sankcji karnych, podkreśliła jednak z całym naciskiem, że podjęłaby nawet sama nie zbędne kroki dla swej zasadniczej obrony, gdyby bezpieczeństwo jej było zagrożone. Przeciw temu stanowisku Francji nikt nie zaoponował.

**Paryż, 23. listopada.**  
Konferencja ambasadorów przestała gen. Nolletowii instrukcje utrzymujące w całej rozciągłości uprawnienia komisji międzysojuszni-

czej, która ma wznowić swe prace i posiadać będzie zupełną swobodę decyzji.

**Paryż, 23. listopada.**  
Komisja dla ciężarów wojennych zawiadomiła komisją odszkodowań o zawarciu w Koblenca układu między państwami sprzymierzonymi a przedstawicielami niem. przyniesiu barwnikowego.

**Monachium, 23. listopada.**  
Na podstawie daleko idących różnic zdań w niemieckim Związku oficerów przyszło do rozłamu. Członkowie, którzy wystąpili; założyli niemiecko-gerodóww Związek oficerów

**Berlin, 23. listopada.**  
Min. finansów rozważa obecnie sprawę oparcia płac urzędniczych i robotniczych na podstawie złotowej. Rząd zgodził się już w zasadzie na ten projekt, idzie tylko obecnie o ustalenie wysokości wynagrodzenia rocznego. Przedstawiciele rządu występują z propozycją podziału całego państwa na 3 strefy: wschodnią, która sięgałaby po Kostrzyn, środkową do Schwarzwaku i zachodnią. Dla pierwszej wprowadzono by wynagrodzenie 20 fenigów dziennie za pracę godzinną, dla drugiej 24 fen., dla 3-ciej 27 fen. Godziwy nadzieję płacne byłyby osobno.

**Düsseldorf, 23. listopada.**  
Ruch separatystyczny objął 3 gminy okręgu Landau. (Miasto powiatowe w Palatynacie reńs.)

Francja wzięła we własny zarząd wszystkie tory obszaru dyrekcyjnego Essen.

Według doniesienia z Karlsruhe, w dobrach ks. Makska badeńskiego zjawiał się oddział piechoty francuskiej i obsadził budynki, oraz przedsięwziął dokładną rewizję.

### † Dr. Henryk Sawczyński.

Lwów, 23. listopada.  
Radca Wydziału krajowego, szef biura przydziałnego T. W. K., maż znany i ceniony powszechnie, zasłużony około wielu spraw krajowych, powoływany do rady w ważnych zagadnieniach narodowych aż do ostatnich chwil życia, zmarł dzisiaj w naszym mieście. Urodzony r. 1863, syn Zygmunta Sawczyńskiego i Jadwigi z Ekielskich z domu rodzicielskiego wziął bogaty zadatek duchowy. Prócz studjów prawnych, które ukończył z tytułem doktorskim, oddawał się naukom historycznym i należał do wybitnych uczniów prof. Liskego. Ogłosił w „Kwartalniku Historycznym” obok wielu recenzji, niepospolitą rzecz pt. „Sprawa reformy sejmowania za Jana Kazimierza” (R. 1893), był współpracownikiem „Bibliografii historii polskiej L. Finkla, napisał popularną biografię Jana Dekerta i szereg artykułów z politycznego prawa polskiego z dziedziny autonomii krajowej w „Ewokuandji Macierzy Polskiej”.

Odkłany zawodowym zajęciom w Wydziale krajowym z gorliwością spełniał ważne, złożone w jego ręce sprawy, jak urządzenie włości rentowych, którym poświęcił gruntowne studjum naukowe. Jako docent historii i literatury polskiej w Akademii rolniczej w Dublanach zastępował z jasnością wykładu i łatwością wymowy. W czasie inwazji rosyjskiej miał przekazane sobie przez marszałka krajowego kierownictwo Wydziału, które przysporzyło mu powszechne uznanie. Wzywany kilkakrotnie do Warszawy w kwestiach agrarnych i politycznych śpieszył zawsze mimo nadwątlonego już znacznie zdrowia. Ojciec licznej i zacnej rodziny, stracił syna w obronie Lwowa, a drugiego przed kilku miesiącami. Cios ten ostatecznie dopełnił miary znojnego, oddanego Ojczyźnie i rodzinie, pięknego żywota.

Ludwik Finkel.

PRZYJMUJE RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. PODWALE L. 3 I. PIETRO. OD GODZ. 9—2 I 5—8.

### „Noc listopadowa”.

Uroczyste przedstawienie dramatu Stanisława Wyspiańskiego w Teatrze Wielkim.

Lwów, 23. listopada.  
Widownia wysprzedana, publiczność inna, niż zwykle na premierach; zbiegli się wielbiciele Wyspiańskiego, by w kryształym zdroju jego potężnej poezji odechnąć bodaj godzin parę wśród szarej prozy życia obecnej doby.

Czy te tłumy nie doznały zawodu, nie mógłbym powiedzieć z całą stanowczością. Reżyser p. Barwiński namozolił się na próbach niemało, by całość bodaj jako tako skleić; dyrekcja stronę dekoracyjną dała nawet piękna; aktorzy starali się, by podoląć ciężarowi, przerastającemu ich siły, nieodpowiadającemu często ich warunkom zewnętrznym, nie wina zaś owej pozostałej w naszym zespole garstki, że ją tak niemilosiernie przetrzebiono, że powyrywano najsilniejsze reby trzonowe.

Rezultat ostateczny: starań i zabiegów dużo; wynik nie pozostaje w odpowiednim stosunku do nakła-

du pracy. Mimo te wszystkie zastrzeżenia, stwierdzić jednak muszę, że taka nawet „Noc listopadowa” lepsza jest w każdym razie niż zupełna martwość na terenie wielkiego repertuaru; że nawet taki „niedociągnięty” Wyspiański powinien częściej zjawiać się na afiszu, a wówczas i nasza „froebłówka” artystyczna zrozumie wreszcie myśl przewodnią i intencje autora, wzyje się w tok jego wiersza; nauczy się wiele.

W historycznym tym dramacie, ostatnim z trylogii, związanej z ruchem narodowym 1831 r., utworze na pół realnym, na pół fantastycznym, Wyspiański — rozmiłowany w świecie klasycznym, spoił tak silnie te dwa światy, że trudno byłoby zaiste wyobrazić sobie „Noc listopadowa” bez całej tej rzeszy bóstw starożytnych. Cecha wspomniana następcza reżyserji i grającym artystom do pokonania trudności bardzo wiele, a odbiło się to wczoraj utjemnie zwłaszcza w scenie teatralnej, w której satyry przewijają się wśród artystów, przedstawiających Małgorzata, Fausta i Meisła. Satyry te personifikowały wieści, Jolantę w pamiętną noc 29. listopada

1839 r. z wzburzonej wypadkami ulicy do widowni teatralnej. Niestety, odsłona ta, nie wywołała najmniejszego nastroju, dla szerokich kół widzów, literacko odpowiednio niewykształconych, była zupełnie niezrozumiała.

Pierwszym sześciorobrazom miałbym sporo do zarzucenia. Cztery ostatnie stały pod każdym względem znacznie wyżej i zasłużyły na duże uznanie.

W światku starożytnym najodpowiedzialniejszą rolę powierzono p. Mirze Wieland (Pallas). Deklamowała chwilami w zbyt szybkim tempie, czego następstwem stało się zatarcie wielu słów. Słyszeliśmy silne dźwięki bez niezbędnej wyrazistości ich znaczenia. Dobrym był p. Bielecki w roli Hermesa, dobra nawet p. Łozińska (Kora) mimo warunków zewnętrznych i głosowych, niezupełnie odpowiednich w tego rodzaju rolach. Bardzo dobrą p. Kaśka jako Nike z pod Cheronei.

P. Barwiński w roli W. Ks. Konstantego jednolitej sylwetki satrapy, nie stworzył mimo dobrych jej szczegółów. Panna Romanówna (Jolanna Grudzińska) zasłużyła piękną grą na duże uznanie. Palma pietw-

szęstwa przypadła jednak wczorajszego wieczoru p. Orzechowskiemu za gen. Stasia Potockiego. postaci Chłopickiego w interpretacji p. Sarnowskiego i Nike Napoleondów w wykonaniu p. Kwiatkiewiczowej, były zupełnie chybione, skutkiem tego i potężna scena z kartami mimać musiała bez najmniejszego wrażenia.

W odsłonie, przedstawiającej walki uliczne, tłum poruszał się kapitałnie. Dekoracje piękne, przedstawiały artystycznie zakątek Warszawy, nie ożywił go jednak pomruk ulicy w noc niezapomnianą, a przyczyniłby się on w wysokiej mierze do podniesienia efektu końcowego momentu, zakończonego śmiercią Stasia Potockiego i kilku innych ofiar. Bez zarzutu grały tutaj pp. Ładosiówna, Rybicka i Rewińska, role trzech Ker.

Silne wrażenie wywarły również trzy odsłony następne: scena klasyczna w Łazienkach; rozmowa widm w teatrze łazienkowskim; pojawienie się Łukasiewskiego w Alejach Ujazdowskich. Barwiński był tutaj bardziej zwarty, Orzechowski doskonały.

Michał Rolle.



# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 246.

Piątek, 23. listopada 1923.

Waluta markowa.

## A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
<b>I. Papiery państwowe.</b>							<b>b) Przemysłowa:</b>							
4 1/2% Państwowa pożyczka . . . . .	1000	—	25600	—	—	—	Agrohemia fabr. szt. naw. . . . .	500	—	120000	—	—	—	—
Pr. m. z r. 1920 . . . . .	10000	—	1300000	—	—	—	Bracia Biskupscy . . . . .	1000	—	180000	—	—	—	—
4 1/2% Poż. złota z r. 1922 . . . . .	10000	—	—	—	—	—	Browary lwowskie . . . . .	500	500	—	1000000	1100000	11—11300000	—
<b>II. Listy zastawne.</b>							<b>c) Handlowe:</b>							
(bez kuponu bież.)							Polski Glob . . . . .	500	100	—	7000	—	—	—
4 1/2% Banku hip. gal. . . . .	—	—	108—	110—	—	—	Polbal . . . . .	1000	160	250	30000	—	—	—
4% Banku hip. gal. . . . .	—	—	103—	102—	—	—	Tohan . . . . .	140	70	210	420000	430000	425000	—
4 1/2% Bk. kred. ziem. gal. . . . .	—	—	102—	104—	—	—	Polnot . . . . .	1000	260	600	168000	173000	170000	—
4 1/2% Banku Małopolsk. . . . .	—	—	104—50	106—50	—	—	Wawel . . . . .	500	100	—	2500	—	—	—
4 1/2% Banku hip. ziemel. . . . .	—	—	99—	101—	—	—	Zegluga Polska . . . . .	140	20	50	52000	—	—	—
4 1/2% Polsk. Bk. kraj. . . . .	—	—	109—	111—	—	—								
4% Polsk. Banku kraj. . . . .	—	—	105—	102—	—	—								
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie . . . . .	—	—	107—	109—	—	—								
4% Tow. kred. gal. ziem. . . . .	—	—	102—	104—	—	—								
<b>III. Oblig.</b>														
(bez kuponu bież.)														
4 1/2% Kom. Pol. Bk. kraj. . . . .	—	—	101—	103—	—	—								
4% Kom. Pol. Bk. kraj. . . . .	—	—	97—	99—	—	—								
4% Kol. lok. Pol. Bk. kr. . . . .	—	—	92—	94—	—	—								
4% Poż. kr. gal. z r. 1893 . . . . .	—	—	92—	94—	—	—								
4% Poż. kr. gal. z r. 1904 . . . . .	—	—	92—	94—	—	—								
4% Poż. kr. gal. z r. 1905 . . . . .	—	—	92—	94—	—	—								
4% Poż. kr. gal. z roku 1908 (szkolna) . . . . .	—	—	92—	94—	—	—								
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913 . . . . .	—	—	125—	130—	—	—								
4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914 . . . . .	—	—	200—	210—	—	—								
<b>IV. Akcje.</b>														
a) Bankowe:		1921	1922											
Akc. Związk. . . . .	280	70	140	30000	—	—								
Akc. Hipoteczny . . . . .	280	42	120	555000	605000	560—600000	500—550000							
Handlowy w Poznaniu . . . . .	1000	300	600	600000	—	—	—							
Małopolski . . . . .	280	56	140	500000	—	—	—							
Powszechny kredytowy . . . . .	280	42	140	36000	46000	37—45000	—							
Przemysłowy . . . . .	280	42	130	365000	395000	370—390000	—							
Rolniczy S. A. . . . .	1000	250	—	75000	—	—	—							
Ziemski kredytowy . . . . .	280	56	84	118000	140000	120—138000	—							
Zemelny . . . . .	280	56	84	8000	—	—	—							
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu . . . . .	1000	—	600	3000000	—	—	—							

## V. Waluty i Bankowy.

Kategorie:	Milety bankowe			Cena, przewozy i wpłaty			Uwagi
	płać	żądają	transakcje	płać	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie . . . . .							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne) . . . . .							
Dolary kanadyjskie . . . . .							
Dynary . . . . .							
Funty szterlingi . . . . .							
Franki belgijskie . . . . .							
Franki francuskie . . . . .							
Floreny holenderskie . . . . .							
Franki szwajcarskie . . . . .							
Korony austriackie . . . . .							
Korony czesko-słowackie . . . . .							
Korony duńskie . . . . .							
Korony norweskie . . . . .							
Korony szwedzkie . . . . .							
Korony węgierskie . . . . .							
Lej rumuńskie . . . . .							
Liry włoskie . . . . .							
Marki niemieckie . . . . .							

## B. Kursy Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923 . . . . .	6000000	6300000		Mąka pszenna 40% „0 <sup>a</sup> ” . . . . .	—	14000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923 . . . . .	5000000	5200000	)	Mąka pszenna 55% „1 <sup>a</sup> ” . . . . .	—	10000000	*)
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r. . . . .	—	—	)	Mąka pszenna 70% „2 <sup>a</sup> ” . . . . .	—	7500000	*)
JECZMIEN: małopolski browarniany . . . . .	4400000	4700000	)	Mąka żytnia 60% „0 <sup>a</sup> ” . . . . .	—	11000000	*)
JECZMIEN małopolski przemiałowy . . . . .	3500000	4000000	)	Mąka żytnia 70% „1 <sup>a</sup> ” . . . . .	—	9500000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923 . . . . .	3000000	3200000	)	OTREB pszen. netto bez worka . . . . .	—	200000	*)
OWIES: małopolski . . . . .	—	—	)	OTREB żytni netto bez worka . . . . .	—	1700000	*)
KUKURUDZA: rumuńska stacja Sniatyn . . . . .	—	—	)	MAKUCHY: lniane i konopne . . . . .	—	—	
ZIEMNIANKI ładne . . . . .	—	—	)	MAKUCHY: rzepakowe . . . . .	—	—	
FASOLA: biała . . . . .	—	—	)	WORKI: futowe wyrobu Stradom. Warta . . . . .	—	—	
FASOLA: kolorowa . . . . .	—	—	)	Czestochowianka 75 kg. za sztuke . . . . .	—	—	
GROCH: polny . . . . .	—	—	)	WORKI: używane, dobre, za sztuke . . . . .	—	—	
GROCH: Victoria . . . . .	—	—	)	KONICZYNA czerwoaa krajowa naturalna . . . . .	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria . . . . .	—	—	)	SŁOMA prasowana . . . . .	—	—	
BOBIK . . . . .	—	—	)	SIANO wolińskie . . . . .	—	—	
WYKA . . . . .	—	—	)	SIANO słodkie krajowe prasowane . . . . .	—	—	
MIESZANKA: pastwana w szarni . . . . .	—	—	)	LEN . . . . .	—	—	
LUBIN . . . . .	—	—	)	KASZA BIECZANNIA . . . . .	—	—	
BIECZKA . . . . .	—	—	)	KASZA JECZMIENNA . . . . .	—	—	
			)	KAPUSTA KWASZONA . . . . .	—	—	
			)	PECAK . . . . .	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.



